

Ania Wyszconi, Zielonooka

Zielonooka Pani Wigilijnej nocy
Ty z gwiazdnej toni łowisz zapach świerka
Ty z granatowej nocy zdejmujesz zasłony
I w darze niesiesz jasność Narodzenia
Zielonooka Strażniczko tajemnic
Ty w śnieżnej burzy przemykasz chmurami
Ty chłodne myśli uskrzydłasz spełnieniem
I w darze niesiesz jasność Narodzenia
A w sercach światło, cichutkie śpiewanie
W powiewie mroźnym płatek snu wiruje
Rozkołysana rytmem budzi się nadzieja
I kruszy złości, i miłość zwiastuje
Zielonooka Gwiazdo nad gwiazdami
Ty w szmerach wiatru unosisz głos dzwonów
Ty z nieboskłonu chylisz się ku ziemi
I w blask ubierasz kruchość Narodzenia
A w sercach światło, cichutkie śpiewanie
W powiewie mroźnym płatek snu wiruje
Rozkołysana rytmem budzi się nadzieja
I kruszy złości, i miłość zwiastuje
Zielonooka Latarnio pielgrzymów
Ty smutnych grzejesz purpurą kolędy
Ty z mroku fałszu prowadzisz zgubionych
I opromieniasz drogę Narodzenia
A w sercach światło, cichutkie śpiewanie
W powiewie mroźnym płatek snu wiruje
Rozkołysana rytmem budzi się nadzieja
I kruszy złości, i miłość zwiastuje
I miłość zwiastuje...